

Wniosek

Wydziału krajowego w przedmiocie odebrania funduszków i zakładów krajowych w zarząd Reprezentacji krajowej.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Zgromadzenia z dnia 22. Stycznia 1863. miał Wydział krajowy zaszczyt, przedłożyć dwa wnioski: jeden dotyczący się najwyższej władzy fundacyjnej w kraju co do funduszu stypendyjnego i fundacyj stypendyjnych, drugi dotyczący się zarządu majątku, zakładów i funduszków krajowych, tudzież władzy wydawania rozporządzeń w zakresie statutu krajowego. W obydwóch tych wnioskach wykazaliśmy tak ze słów, jako też z ducha i zamiaru dyplomu z dnia 20. Października, manifestu Najjaśniejszego Pana z tej samej daty, listu odręcznego Najjaśniejszego Pana wydanego na tym samym dniu do Ministra Stanu Jego Excellencyi hr. Gołuchowskiego, nakoniec z patentu lutowego, jakie są prawa Reprezentacji krajowej, jak Wydział krajowy starał się wszelkimi siłami objąć zarząd przysługujący mu z powyż cytowanych ustaw zasadniczych, i jak wszelkie jego usiłowania rozbiły się o trudności stawiane przez poprzednicze c. k. Ministerstwo. Mianowicie podnieść musimy tę okoliczność, iż rzeczzone Ministerstwo wszystkie rokowania z nami ograniczyło prawie wyłącznie do funduszu krajowego i do funduszu indemnizacyjnego, pomijając wszystkie inne fundusze i zakłady krom funduszu mogiły Kościuszki, i odmawiając Reprezentacji krajowej tej nawet części władzy wykonawczej w sprawach czysto krajowych, jaka jej §. 18. statutu krajowego przyznana została.

Bliższe szczegóły tej sprawy zawarte są w powyż wymienionych wnioskach, do których się niniejszemu odwołujemy. Z treści tych wniosków przekona się Wysokie Zgromadzenie, że poprzednicze c. k. Ministerstwo nawet oddanie funduszu krajowego przywiązywało do takich warunków, jakie odebranie jego niemożliwem czyniło. I tak:

1. Oświadczyło c. k. Ministerstwo w reskrypcie z dnia 25. Września 1862. do l. 4160 M. S., iż Reprezentację krajową mają także obowiązywać obecne dyrektywy, dopóki w drodze prawnej nie ulegną zmianie. Gdy pod wyrazem dyrektywy rozumieć można wszelkie nawet najpodrzedniejsze przepisy i instrukcje, przeto warunek ten czynił każdą nawet najmniejszą zmianę w zasadzie niemożliwą wykluczył każdy poprawny i sprężysty zarząd.

2. Przy administracji dróg krajowych żądało c. k. Ministerstwo, aby nominacja inspektorów drogowych i ich oddalenia należało do naczelników obwodu. Na takie żądanie nie mógł Wydział krajowy przystać, albowiem tym sposobem ci, którzy mają kontrolować budowę i utrzymanie dróg, byłiby mianowani przez tych, którzy mają być kontrolowani.

3. Przy zawiadywaniu szpitalów publicznych przyznało c. k. Ministerstwo Reprezentacji krajowej tylko doradczy, sobie zaś stanowczy wpływ, chociaż do tych szpitalów w przeważnej części konkuruje fundusz krajowy, w żadnej zaś nie konkuruje skarb Państwa.

4. Co do domu poprawy we Lwowie przy kościele Ś. Maryi Magdaleny, stanowiącego własność kraju a względnie funduszu poliejnego, wymagało c. k. Ministerstwo zatrzymania wszelkich dyrektyw dotychczasowych, pozostawienia władzy dyscyplinarnej wyłącznie w rękach Rządu i przeznaczenia tego domu na umieszczenie więźniów karnych płci żeńskiej na czas nieograniczony, chociaż fundusz domu

karnego stoi do funduszu policyjnego tylko w stosunku najmu, zatém w stosunku prywatnym, który tylko woła stron nieprzymuszoną uregulowany być powinien.

5. Zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo prawo rozstrzygania rekursów od uchwał Wydziału krajowego w prywatnych sprawach, a odnoszących się do funduszków, zawiadywaniu Wydziału krajowego podległych. Warunek ten jest taką anomalią, że na niego w żaden sposób przystać nie było można. Dość tylko powiedzieć, że tym sposobem rozporządzenia władzy autonomicznej zawisłyby w ostatniej instancji od władzy wykonawczej, a Wydział krajowy byłby niejako tylko biorem pomocniczym c. k. Rządu.

Te były główne przyczyny, dla których Wydział krajowy nie widział się w możności odebrania w swój zarząd funduszu krajowego, nie chcąc się narazić na odpowiedzialność w obec Wysokiego Sejmu i kraju, a gdy nadto c. k. Ministerstwo nie uznawało funduszu stypendyjnego za majątek krajowy i zarząd jego oddać wzbraniało się, w rozbiór zaś innych praw Reprezentacyi krajowej przysługujących ani wchodzić chciało, straciliśmy byli wszelką nadzieję, iżby kraj w drodze rokowań z poprzedniczym c. k. Ministerstwem mógł przyjść do praw nadanych mu przez Najjaśniejszego Pana.

Dla tego w obydwóch powyższych naszych wnioskach wskazaliśmy jedyną jeszcze możliwą drogę do uzyskania praw naszych, to jest drogę udania się o pomoc do Najjaśniejszego Pana, jako najwyższej Władzy wykonawczej. We trzy dni po przedłożeniu Wysokiemu Sejmowi tych naszych wniosków nadeszło z c. k. Prezydium Namiestnictwa pismo z dnia 20. Stycznia 1863. d. l. 488 Pr., którym Wydział krajowy uwiadomiony został, jako c. k. Ministerstwo ubolewa, iż mimo jego szczerych życzeń przeprowadzenie tej sprawy nie zostało ukończonem. Skłania się wprawdzie wedle tego pisma c. k. Ministerstwo w niektórych ustępach do życzeń Wydziału krajowego, w głównych zaś punktach a w szczególności w sprawie funduszu stypendyjnego i w przedmiocie rekursów przy swoich obstaraniach.

Gdy przez powyższe nasze dwa wnioski całą tę sprawę złożyliśmy w ręce Wysokiego Sejmu, przeto i to pismo c. k. Prezydium Namiestnictwa przedłożyliśmy Wysokiemu Sejmowi na ręce J. O. Xięcia Marszałka.

Jak wiadomo tok obrad Wysokiego Sejmu nagle przerwany został przez zamknięcie posiedzeń, z której to przyczyny wysadzony do powyższych dwóch naszych wniosków wydział specjalny nie zdążył wypracować i przedłożyć swojego wniosku, i sprawa ta została znowu na pieczy jedynego w kraju organu autonomicznego, to jest Waszego Wydziału krajowego.

Wzięliśmy więc na nowo tę sprawę w nasze ręce i niebawem nadarzyła nam się sposobność wystąpienia w niej czynnie. Posel i członek Wydziału krajowego Kraiński, będąc w miesiącu Kwietniu 1863. w Wiedniu, udał się osobiście do ówczesnego P. Ministra Stanu i przedstawiając mu nieodpowiednie statutowi postępowanie c. k. Rządu w tej sprawie, przytém wskazując na trudności i rozwlekłość, jakie każda droga pisemna, szczególnie przy pośredniczeniu trzeciego organu, którym było c. k. Namiestnictwo, za sobą pociąga, zaproponował P. Ministrowi zniesienie się bezpośrednio c. k. Ministerstwa Stanu z Wydziałem krajowym przez delegatów tegoż ostatniego do Wiednia wysłać się mających. Na poparcie tej propozycyi przytoczył poseł Kraiński sprawę oddania czeskich funduszków i zakładów w zarząd Wydziału krajowego czeskiego, która także tylko na tej drodze ostatecznie załatwioną została. Jego Excellencya P. Minister Stanu z widocznem zadowoleniem przystał na ten środek i zażądał inicjatywy w tej mierze od Wydziału krajowego, dodając, ażeby pismo nasze wprost do niego było wysłane.

Zdawało się więc, że przy tak chętnem usposobieniu P. Ministra, rokowania doprowadzą rychło do pożądanego skutku. Lecz stało się zupełnie inaczej!

W skutek powyższego ustnego porozumienia się Wydział krajowy wystosował dnia 21. Kwietnia 1863. d. l. 457. pismo do Jego Excellencyi P. Ministra, w którym przytaczając, iż wedle jego zdania jedna z przeszkód głównych do porozumienia się jest dotychczasowa droga pisemna, oświadczył iż postanowił znieść się bezpośrednio z c. k. Ministerstwem Stanu, i w tym celu zdelegował dwóch członków Wydziału krajowego, to jest posłów Kraińskiego i Pietruskiego, którzy skoro tylko nadejdzie odpowiedź zgadzająca się na tą propozycję, niezwłocznie wyjadą do Wiednia w celu rozpoczęcia rokowań.

Gdy wszelako kilka tygodni upłynęło, a oczekiwana odpowiedź nie nadeszła, wyżwspomnieni delegaci, nie mogąc przypuścić, iżby w obec słów P. Ministra Stanu inna jak przyzwalająca mogła nadejść odpowiedź, udali się do Wiednia z potrzebnymi aktami, aby rzecz obecnością swoją przyspieszyć. Lecz! jakie było ich zdziwienie, kiedy się w Wiedniu dowiedzieli, iż powyższe pismo Wydziału krajowego,

udzieloném zostało c. k. Namiestnictwu w Lwowie do opiniowania. Jakie zdanie dało c. k. Namiestnictwo, nie jest nam wiadomém, ale 28. Maja 1863. do l. 565 otrzymaliśmy pismo c. k. Prezydium Namiestnictwa w Lwowie z dnia 27. Maja 1863. do l. 5482 Pr., którém uwiadomieni zostaliśmy, iż na powyższe nasze pismo p. Minister Stanu reskryptem z dnia 21. Maja 1863. do l. 4068 M. St. I. oznajmił „że Wydział krajowy sam przedłożył kwestyę odebrania funduszków krajowych i in-„demnizacyjnych Wysokiemu Sejmowi do decyzji, więc p. Minister Stanu nie może uważać Wydział „krajowy za upoważniony do odebrania takowych, dopóki ta decyzja nie nastąpi.“ Pomijając, że i ta okoliczność była w powyższej rozmowie posła Kraińskiego z P. Ministrem Stanu dotknięta i P. Minister sam oświadczył, że ona nie ma żadnego znaczenia, albowiem jeżeli Wydział krajowy odbierze fundusze, decyzja Wysokiego Sejmu stanie się zbyteczną, to uderzać musi taka odpowiedź, jeżeli zważymy, że upoważnienie do odebrania funduszków i zakładów krajowych, dane nam przez Wysoki Sejm na sesyi roku 1861., nigdy przez Wysoki Sejm cofniętém nie zostało, zatem istniało, jak ono dotychczas istnieje; że sam fakt sprawozdania naszego o trudnościach w wywiązaniu się z danego nam polecenia, nie mógł żadną miarą pociągać za sobą unieważnienia danego nam mandatu; że nakoniec jest to zwyczajem w życiu parlamentarném, opartém na naturze rzeczy, iż w traktowaniu spraw na Sejmie nie ma łączności między jedną sesyą a drugą; że zatem wnioski przedłożone na jednej sesyi, skoro nie zostały uchwalone, nie stanowią przedmiotu obrad i uchwał następującej sesyi, jeżeli nie zostały na nowo wniesione; że przeto i powyższe nasze dwa wnioski, gdy Wysoki Sejm żadnej względem nich nie powziął uchwały, uważane być muszą, jakoby zupełnie wniesione nie zostały, i nie mogą wywierać żadnego wpływu na uchwałę powziętą przez Wysoki Sejm w r. 1861. względem danego nam polecenia do odebrania funduszków i zakładów krajowych.

Lecz i to postępowanie poprzedniczego c. k. Ministerstwa nie zraziło Waszego Wydziału w pełnieniu swojego obowiązku. Jakoż istotnie przy wydarzonej później sposobności poruszył Wydział krajowy na nowo tę sprawę. Paragraf 8. ustawy z dnia 17. Lutego 1864., uchwalonej przez Radę Państwa, względem „należytości za pielęgnowanie w publicznych zakładach położniczych i domach obłąkanych“ opiewa: „Z wejściem w działalność niniejszej ustawy mają zakłady położnicze i domy obłąkanych, tam gdzie „to nie nastąpiło dotąd, przejść także pod zarząd Reprezentacyi krajowej.“ A §. 9. téj ustawy brzmi: „Postanowienia niniejszej ustawy, której przeprowadzenie poleca się Ministerstwu Stanu, mają wejść „w działalność z dniem 1. Stycznia 1865.“⁴

Według téj ustawy nie podlega wątpliwości, iż zakłady położnicze i domy obłąkanych w Lwowie i w Krakowie powinny być oddane z dniem 1. Stycznia 1865. Wydziałowi krajowemu. Dla tego Wydział krajowy, gdy P. Minister Stanu nie brał inicjatywy, paragrafem 9. powyższej ustawy jemu poleconej, a rok 1864. schylał się ku końcowi, wystosował pismo z dnia 6. Grudnia 1864. do l. 879, w którém odwołując się do powyższej ustawy i do okoliczności, iż Wydział krajowy zgadza się na wszystkie warunki, które P. Minister administracyjny na posiedzeniu Izby Posłów Rady Państwa z dnia 25. Stycznia 1864. wyliczył jako niezbędne do odebrania tych zakładów w zarząd Reprezentacyi krajowej, żąda oddania tychże zakładów; a przytém gdy wyz wspomniona ustawa przypuszcza, iż Reprezentacye krajowe już odebrały zarząd funduszków i zakładów krajowych, jak się to rzeczywiście stało we wszystkich krajach koronnych, w szczupłej Radzie Państwa reprezentowanych, także o oddanie tych ostatnich funduszków i zakładów krajowych.

Lecz i na to nasze pismo odebraliśmy odmowną odpowiedź notą c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 2. Stycznia 1865. do l. 18173 Pr. téj treści: że gdy Wydział krajowy sam przedłożył sprawę odebrania zakładów i funduszków krajowych Wysokiemu Sejmowi do decyzji, przeto tak długo nie może być uważanym za upoważnionego do objęcia tych funduszków i zakładów, dopóki decyzja Wysokiego Sejmu nie nastąpi.

Zaprotestowaliśmy pismem z dnia 7. Lutego 1865. do l. 4. przeciw takiemu zapatrywaniu się, przytaczając, że zarząd funduszków i zakładów krajowych jest wedle statutu krajowego nie tylko prawem ale i obowiązkiem Wydziału krajowego, od którego nawet Wysoki Sejm nie może go uwolnić; że Wysoki Sejm nie cofnął nigdy swego polecenia do Wydziału krajowego względem odebrania w swój zarząd zakładów i funduszków krajowych, że ono trwa dotychczas prawomocnie, jak równie było prawomocnem, kiedy c. k. Rząd rokował z Wydziałem krajowym o oddanie tego zarządu; że nakoniec na wnioski nasze, przedłożone na sesyi roku 1863., nie zapadła żadna uchwała Wysokiego Sejmu, zatem postanowienie samo tych wniosków nie mogło naruszyć naszego mandatu.

I na tém się skonczyły te, lata trwające, lecz mimo najjaśniejszego prawa i wszelkich możliwych starań z naszej strony, bezowocne rokowania. W Lipcu b. r. nastąpiła zmiana Ministerstwa.

Korzystał Wydział krajowy z téj zmiany, i za pośrednictwem J. O. Xięcia Marszałka wznowił przedmiot oddania zakładów i funduszków krajowych u Jego Excellencyi terażniejszego Ministra Stanu.

Nie odniósł wprawdzie ten krok dotychczas pożądanego skutku, lecz w ostatnich czasach otrzymaliśmy reskrypt Jego Excellencyi P. Ministra Stanu z dnia 21. Października 1865. do l. 4868 M. St. z wezwaniem o urządzenie kasy krajowój, z czego wnioskować się daje, iż oddanie funduszu krajowego w zarząd Reprezentacyi krajowój wkrótce nastąpi. Lecz i w tym reskrypcie przebija się mniemanie, jakoby Wydział krajowy stawiając w téj sprawie w roku 1863. wnioski, przez to samo nowego potrzebował mandatu do odebrania w swój zarząd funduszków i zakładów krajowych.

Z tych tedy przyczyn Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem xięstwem Krakowskiem ubolewa, iż usiłowania Reprezentacyi krajowój odebrania władzy autonomicznój, jaka jej dyplomem z dnia 20. Października 1860. i patentem z dnia 26. Lutego 1861., tudzież tylekroć objawioną wolą Najjaśniejszego Pana zagwarantowaną została, żadnego nie odniosły skutku. Wyjawia zaś z drugiej strony niezachwianą nadzieję, iż terażniejsze c. k. Ministerstwo Stanu w myśl ustaw zasadniczych Państwa i kraju przystąpi rychle do oddania zakładów i funduszków krajowych w zarząd Reprezentacyi krajowój, i w tym celu poleca Wydziałowi krajowemu, iżby w moc uchwały Sejmu z dnia 16. Kwietnia 1861. zniósł się z c. k. Rządem, odebranie w myśl ustaw konstytucyjnych przeprowadził i o tém Sejmowi krajowemu na najbliższój sesyi sprawę zdał.

Marszałek krajowy:

Leon Xiążę Sapieha m. p.

Członek Wydziału krajowego:

Oktaw Pietruski m. p.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Xięstwa Krakowskiego.

Lwów dnia 3. Listopada 1865.